

I.Sygn. akt VIII Ka 200/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Dorota Niewińska**

Sędziowie: SO Marek Wasiluk

SO Przemysław Wasilewski – spr.

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Małgorzaty Zińczuk

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 roku

sprawy R. L. (1) i M. P. (1)

oskarżonych o czyn z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 159 k.k.;

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 24 września 2013 roku, sygnatura akt XV K 1418/12

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

A. wymierzone wobec oskarżonych R. L. (1) i M. P. (1) kary pozbawienia wolności w wymiarze po 3 (trzy) lata (pkt I. części dyspozytywnej wyroku) obniża do 2 (dwa) lat;

B. jako podstawę prawną rozstrzygnięcia w punkcie II. części dyspozytywnej wyroku wskazuje art. 415 § 3 k.p.k.,

C. jako podstawę prawną rozstrzygnięć w punktach V. i VI. części dyspozytywnej wyroku wskazuje art. 230 § 2 k.p.k.,

II. W pozostałym zakresie wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. V. C. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) złotych, w tym 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

IV. Z asądza od oskarżonego R. L. (1) rzecz Skarbu Państwa kwotę 300,- (trzysta) złotych tytułem opłaty za obie instancje i obciąża w/w kwotą 70,- (siedemdziesiąt) złotych z tytułu pozostałych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

V. Zwalnia oskarżonego M. P. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

R. L. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 30 lipca 2012 r. w B. w budynku mieszkalnym przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1), P. C. i dwoma ustalonymi mężczyznami w celu wymuszenia zwrotu utraconego laptopa i dekodera brał udział w pobiciu E. R. (1) w ten sposób, że zadawał ciosy pokrzywdzonemu, narażając go w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., a także przyniósł do pomieszczenia w którym przebywał pokrzywdzony trzy siekiery, gwoździe i wiertarkę groził w celu zmuszenia go do wydania laptopa, że zostanie przybity do podłogi i zostaną mu wywiercone otwory w kolanach, groził mu obcięciem palców u rąk i nóg,

tj. o czyn z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k.;

M. P. (1) został oskarżony o to, że:

II. w dniu 30 lipca 2012 r. w B. w budynku mieszkalnym przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z R. L. (1), P. C. i dwoma ustalonymi mężczyznami w celu wymuszenia zwrotu utraconego laptopa i dekodera brał udział w pobiciu E. R. (1) w ten sposób, że zadawał ciosy pokrzywdzonemu, w tym również uderzył obuchem siekiery w obie stopy, chwycił go za nogi usiłując wbić gwoździe w stopę i przybić do podłogi, narażając go w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., a także trzymając w ręku siekiere i nóż groził w celu zmuszenia go do wydania laptopa, że zostaną obcięte palce u rąk i nóg oraz groził pozbawieniem życia,

tj. o czyn z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z 24 września 2013 r. w sprawie o sygn. akt XV K 1418/12 oskarżeni R. L. (1) i M. P. (1) zostali uznani za winnych popełnienia tego, że w dniu 30 lipca 2012 r. w B. w budynku mieszkalnym przy ul. (...) w mieszkaniu nr (...) działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz trzema innymi ustalonymi osobami w celu wymuszenia zwrotu utraconego przez R. L. (1) laptopa i dekodera brali udział w pobiciu E. R. (1) w ten sposób, że zadawali mu uderzenia po całym ciele rękami i nogami, przy czym M. P. (1) i R. L. (1) najpierw grozili mu, że zostanie przybity przy użyciu niebezpiecznych przedmiotów w postaci siekiery i gwoździ, po czym ich użyli w ten sposób, że M. P. (1) uderzył go, co najmniej dwa razy obuchem siekiery by wbić gwoździe w nogę, przy czym R. L. (1) przytrzymał wtedy nogę E. R. (1), a także grozili mu w ww. celu śmiercią, a także, że zostaną mu wywiercone otwory w kolanach przy użyciu przyniesionej wiertarki, jak również obcięciem palców u rąk i nóg przy użyciu siekiery, przy czym E. R. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy z pourazowym krwotokiem podpajęczynówkowym, złamania kości nosa, lewej zatoki szczękowej i lewego łuku jarzmowego, wstrząśnienia mózgu, urazu w okolicy podobojczykowej lewej, zasinień na przedramieniu i ramieniu lewym, rysowatego otarcia na prawej ręce, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, przy czym został on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, tj. czynu z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k., i za czyn tak przypisany na mocy art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. zostali skazani, a na mocy art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono im kary po 3 (trzy) lata pozbawienia wolności.

Pozostawiono bez rozpoznania powództwo cywilne.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach 1 sierpnia 2012 r. – 22 listopada 2012 r.

Na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych zapisanych w wykazie nr I/168/12 pod pozycjami 3 – 6 na karcie 225 akt sprawy.

Zwrócono R. L. (1) dowody rzeczowe zapisane w wykazie nr I/168/12 pod pozycjami 7 i 12 – 14 na karcie 225 akt sprawy.

Zwrócono M. P. (1) dowody rzeczowe zapisane w wykazie nr I/168/12 pod pozycjami 8 – 9 na karcie 225 akt sprawy.

Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokat V. C. kwotę 1608,84 zł (jeden tysiąc sześćset osiem złotych osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu, w tym kwotę 300,84 zł (trzysta złotych osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem podatku od towarów i usług.

Zasądzono od R. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwoty 400 (czteryście) złotych tytułem opłaty i 825,32 zł (osiemset dwadzieścia pięć złotych trzydzieści dwa grosze) tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Zwolniono M. P. (1) od opłaty i pozostałych kosztów sądowych.

Na zasadzie art. 425 § 1 i 2 k.p.k., art. 444 k.p.k. apelację od powyższego orzeczenia wniósł **prokurator** zaskarżając powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonych R. L. (1) i M. P. (1).

Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 4 i 2 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec R. L. (1) i M. P. (1) poprzez niesłuszne odstępianie od orzeczenia wobec nich środka karnego w postaci zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego za doznaną krzywdę, w sytuacji, gdy okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym zwłaszcza fakt, że oskarżeni swoim działaniem spowodowali szereg obrażeń ciała E. R. (1) na czas przekraczający dni 7 i związanych z tym cierpień przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonych zadośćuczynienia.

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. poprzez zaniechanie wskazania zastosowanych przepisów ustawy karnej w części dotyczącej pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania oraz w części dotyczącej zwrotu oskarżonym wskazanych dowodów rzeczowych.

Na zasadzie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wskazanie podstawy prawnej w części dotyczącej pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania oraz w części dotyczącej zwrotu oskarżonym wskazanych dowodów rzeczowych, orzeczenie wobec oskarżonych zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego w kwocie po 2000 PLN od każdego z oskarżonych

Na zasadzie art. 444 k.p.k. oraz art. 425 § 1 i 2 k.p.k. **obrońca oskarżonego M. P. (1)** zaskarżył orzeczenie w całości (pkt I).

Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na:

- dowolnej, nie uwzględniającej zasad wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego,
- dokonanie ustaleń faktycznych, poprzez wypełnianie rozumowania niekorzystnymi dla oskarżonego domniemaniami,
- pominięciu tych wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, które w sposób znaczący uwypukliłyby istniejące w przedmiotowej sprawie mankamenty, a tym samym mogły doprowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych i w myśl zasady „in dubio pro reo” powinny skutkować uniewinnieniem oskarżonego,
- nierozważenie całokształtu okoliczności mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego M. P. (1), wyrażające się w błędnej ocenie wyjaśnień oskarżonego oraz w zdeprecjonowaniu zeznań świadków, jednostronnej i

nieobiektywnej ich ocenie, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k.,

2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść, a polegające na przyjęciu, iż:

- rola oskarżonego P. w przestępczym działaniu była wiodąca, „napędzał” całą sytuację i inne osoby z nim współdziałające, był wyjątkowo agresywny,

- M. P. (1) uderzył pokrzywdzonego, co najmniej dwa razy obuchem siekiery, by wbić gwoździe w nogę, przy czym R. L. (1) przytrzymał wtedy nogę E. R. (1),

- oskarżony groził pokrzywdzonemu, że zostanie przybity przy użyciu niebezpiecznych przedmiotów w postaci siekiery i gwoździ, a także groził mu śmiercią, oraz że zostaną mu obcięte palce rąk i nóg, a także, że zostaną mu wywiercone otwory w kolanach przy użyciu przyniesionej wiertarki.

Na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd Odwoławczy podniesionych zarzutów - po uprzednim uzgodnieniu z oskarżonym stanowiska w tym zakresie, na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. obrońca oskarżonego powołanemu orzeczeniu zarzucił:

3. rażącą niewspółmierność kary, wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu M. P. (1) kary trzech lat pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowa analiza wszystkich okoliczności przedmiotowej sprawy, przy jednoczesnym uwzględnieniu postawy oskarżonego jego dotychczasowego trybu życia, a zwłaszcza uprzedniej niekaralności, jak również stanu zdrowia oskarżonego oraz jego sytuacji osobistej i majątkowej wskazuje, iż wymierzona oskarżonemu kara jawi się jako rażąca surowa i powinna być zmieniona.

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł, aby Sąd odwoławczy korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 437 § 1 i 2 k.p.k.:

- zmienił zaskarżony wyrok Sądu I Instancji orzekł odmiennie, co do istoty sprawy i uniewinnił oskarżonego M. P. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie

- zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach zagrożenia z jednoczesnym zastosowaniem dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Wniósł o dopuszczenie w poczet materiału dowodowego załączonych do apelacji dokumentów, w postaci:

- karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 20 lutego 2009 r.

- zaświadczenia lekarskiego z dnia 30 grudnia 2013 r.

- zaświadczenia lekarskiego z dnia 14 stycznia 2014 r.

na okoliczność ustalenia stanu zdrowia oskarżonego M. P. (1).

Jednocześnie wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. P. (1) w postępowaniu odwoławczym, oświadczając, iż koszty te nie zostały dotychczas uiszczone w całości, ani w części.

Na zasadzie art. 425 § 1 k.p.k. i art. 444 k.p.k. **obrońca oskarżonego R. L. (1)** zaskarżył wyżej wymieniony wyrok w stosunku do oskarżonego w całości na jego korzyść.

Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 159 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż R. L. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa opisanego w art. 159 k.k. podczas gdy, czyn jakiego się dopuścił wyczerpał znamiona przestępstwa opisanego w art. 191 k.k., gdy znamieniem tego przestępstwa jest przemoc co uniemożliwia zastosowanie art. 159 k.k.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż R. L. (1) biorąc udział w pobiciu E. R. (1) używał niebezpiecznych przedmiotów w postaci siekiery i gwoździ oraz, iż groził, że pokrzywdzonym zostaną wywiercone otwory w kolanach przy użyciu wiertarki, podczas, gdy okoliczności sprawy oraz prawidłowa i całościowa wykładania materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnienia R. L. i M. P. prowadzą do wniosku, iż oskarżeni nie używali niebezpiecznych narzędzi.

III. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na dokonaniu wybiórczej, jednostronnej przekraczającej granice swobodnej oceny dowodów, dowolnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto naruszającej jedną z głównych zasad postępowania karnego – zasadę obiektywizmu oraz dowolną interpretację materiału dowodowego i nierozstrzygnięcie powstałych na tym gruncie wątpliwości na korzyść oskarżonego a przejawiające się w uznaniu, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu przy użyciu niebezpiecznych przedmiotów poprzez:

1. nieuprawnioną odmowę nadania wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez R. L. (1) oraz pominięcie dowodów korzystnych dla oskarżonego i nie uwzględnienie, iż oskarżony w trakcie postępowania przygotowawczego i sądowego nie wskazał, iż używał jakichkolwiek niebezpiecznych przedmiotów w stosunku do pokrzywdzonego oraz, że groził ich użyciem (co zostało również potwierdzone przez innego oskarżonego M. P. - s. 4 uzasadnienia wyroku);

2. oparcie twierdzenia o użyciu niebezpiecznych przedmiotów głównie na podstawie zeznań pokrzywdzonego, które były wewnętrznie sprzeczne i nie mogły stanowić miarodajnego i jednoznacznego dowodu potwierdzającego ten fakt; tym bardziej, że słuchany przed Sądem prawie rok po zdarzeniu zaczął podawać coraz więcej nowych i niezgodnych z uprzednio składanymi zeznaniami okolicznościami zdarzenia - nie potrafił jednak wytłumaczyć tego nagłego przyływu szczegółów;

3. bezkrytycznym (przy jednoczesnej wybiórczej ocenie tego dowodu) przyznaniu przymiotu wiarygodności zeznaniom E. R. (1) w przedmiocie ukrywania przez oskarżonego niebezpiecznych narzędzi, który ze względu na cechy jego osobowości opisane w opinii sądowo-psychiatrycznej nie może być traktowany, jako wiarygodne dowodowe źródło osobowe tym bardziej, iż w trakcie postępowania wielokrotnie zmieniał swoje zeznania i w sposób uporczywy nie stawiał się na wezwania Sądu; nadto postępowanie dowodowe wykazało, iż pokrzywdzony kłamał zeznając, że: miał złamany obojczyk, nie spożywał alkoholu, nie ukraść laptopa i dekodera oskarżonemu oraz, że R. L. miał go straszyć włączoną wiertarką (s.7 uzasadnienia wyroku) - co potwierdza jego tendencje do przejawiania faktów,

4. wybiórczym potraktowaniu dowodu z zeznań E. R. (1), które mając na uwadze treść opinii sądowo-psychologicznej oraz jego skłonności do manipulacji faktami i wygłaszania treści pseudo logicznych powinny być przez Sąd całkowicie pominięte; tym bardziej, że uzasadnienie wyroku wskazuje na wielokrotne zeznawanie nieprawdy przez pokrzywdzonego trudno zaakceptować, iż twierdzenia E. R. odnośnie gróźb kierowanych do niego i używaniu niebezpiecznych narzędzi odpowiadają prawdzie,

5. wybiórcze potraktowanie dowodu z opinii biegłego Z. A., który stwierdził, iż obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony mogły być następstwem uderzenia ręki lub nogi;

6. pominięciu zeznań P. C., która zeznała, iż nie widziała, aby oskarżony zadawał uderzenia siekierą i próbował wbić gwoździe pokrzywdzonymu (s. 11 uzasadnienia wyroku);

7. pominięcie dowodu z zeznań policjantów Ł. S. i Ł. U., którzy pierwsi widzieli pokrzywdzonego po zajściu i zgodnie twierdzili, iż pokrzywdzony nie chciał zgłaszać żadnego zawiadomienia (de facto zmusiła go do tego T. S. - s. 9 uzasadnienia), co świadczy o tym, iż E. R. nie czuł się faktycznie pokrzywdzony;

IV. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec R. L. (1) w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności co skutkowało orzeczeniem rażąco surowej kary pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowa analiza wszystkich okoliczności przedmiotowej sprawy pozwala na przyjęcie, iż:

a) oskarżony przyznał się częściowo do zarzucanego mu czynu oraz wyraził skruchę

b) właściwości i warunki osobiste oskarżonego w zestawieniu z stopniem winy i społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu przemawiają za przyjęciem istnienia pozytywnej prognozy kryminologicznej, umożliwiającej zastosowanie wobec niego warunkowego zawieszenia wykonania kary przy jednoczesnym wymierzeniu mu kary w najniższych granicach ustawowego zagrożenia;

b) oskarżony nie jest osobą zdemoralizowaną; jego wejście w konflikt z prawem było wynikiem wzburzenia wywołanego przez kradzież przez E. R. (1) dekodera i laptopa z jego domu przez pokrzywdzonego oraz choroby alkoholowej, z której obecnie się leczy; aktualnie ma ustabilizowaną sytuację osobistą - pomaga w opiece nad schorowaną matką.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez wyeliminowanie z opisu czynu gróźb użycia i użycia niebezpiecznych narzędzi przez oskarżonego, wyeliminowanie z kwalifikacji i prawnej czynu art. 159 k.k. oraz poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach zagrożenia z jednoczesnym zastosowaniem dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych okazały się częściowo słuszne i skutkowały obniżeniem kar pozbawienia wolności wymierzonych obu oskarżonym.

Apelacja prokuratora okazała się zasadna jedynie w części związanej z zarzutem braku wskazania przez Sąd I Instancji podstaw prawnych rozstrzygnięcia o powództwie cywilnym i dowodach rzeczowych. Sąd Okręgowy zmienił w tym zakresie orzeczenie Sądu Rejonowego, w pozostałej części nie podzielił apelacji rzecznika oskarżenia.

Zaczynając od najdalej idących apelacji - kwestionujących ustalenia faktyczne, zatem apelacji obrońców oskarżonych, generalnie w/w zarzucali orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych, obrazę prawa materialnego (obrońca oskarżonego R. L. (1)) oraz obrazę przepisów prawa procesowego - art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. skutkujących uznaniem winy oskarżonych oraz rażąco niewspółmierność wymierzonych im kar. Obie apelacje zostaną omówione łącznie, bowiem zarzuty skarżących ząębowały się wzajemnie ze sobą i zbędnym byłoby omawianie ich oddzielnie, bowiem należałoby powtarzać w zasadzie podobną argumentację.

Ustosunkowując się do zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.) przypomnieć należy ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II Kr 355/74, OSNPG 1075/9/83, LEX nr 16881).

Wbrew stanowisku skarżących uznać należy, iż w świetle zebranego w toku

postępowania materiału dowodowego Sąd Rejonowy poczynił trafne ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Wyrazem sędziowskiego przekonania w wymienionej kwestii pozostaje uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy niezwykle szczegółowo ustosunkował się do każdego z dowodów wskazując, które z faktów uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 k.p.k.). W oparciu o tak ustalony stan faktyczny prawidłowo wywiódł o winie oskarżonych, jak i kwalifikacji prawnej przypisanego im czynu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów zaznaczyć należy, że art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, prowadzących do wniosku, iż przekracza ona granice swobodnej oceny. Tymczasem argumentacja zwarta w uzasadnieniu apelacji nie wykazuje w istocie, że rozumowanie Sądu Rejonowego jest nielogiczne i wadliwe.

Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

W ocenie Sądu Okręgowego obaj skarżący w złożonych apelacjach przedstawiają własną ocenę dowodów, którą niejako „zestawiają” z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I Instancji, przeprowadzoną w sposób prawidłowy (mając na uwadze zasady wynikające z art. 2 § 2 k.p.k., 4 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k.). Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku należycie uzasadnił swoje stanowisko, w tym w kwestionowanym zakresie, wskazując przy tym – stosownie do dyspozycji art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. – fakty, jakie uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Okoliczność ta zwalnia Sąd Okręgowy od odnoszenia się w szerszym zakresie do wskazanych w apelacjach zarzutów, gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem poglądów przedstawionych przez Sąd I Instancji (pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2003 r., sygn. akt III KK 108/02, Lex 81194).

W tej sytuacji należy odnieść się do kwestii najistotniejszych podnoszonych przez skarżących w złożonych środkach odwoławczych. Należałoby zauważyć, że nie sposób zgodzić się z podnoszonym przez obrońcę oskarżonego R. L. (1) zarzutem dotyczącym obrazy prawa materialnego. W ocenie Sądu Okręgowego zachowanie oskarżonego R. L. (1) z pewnością wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. Nie należy tracić z pola widzenia, że zachowanie oskarżonych R. L. (1) i M. P. (1) polegało na tym, iż wspólnie i porozumieniu ze sobą oraz trzema innymi ustalonymi osobami działali w celu wymuszenia zwrotu utraconego przez R. L. (1) laptopa i dekodera. Co istotne sposobem do odzyskania tych przedmiotów okazało się w szczególności uderzenie przez oskarżonego M. P. (1) pokrzywdzonego - obuchem od siekiery i próba przybicia nóg gwoździami do podłoga. Podział ról w tych czynnościach był taki, że oskarżony R. L. (1) przytrzymał nogę E. R. (1), podczas gdy M. P. (1) w tym czasie i dzięki unieruchomieniu E. R. (1) przez R. L. (1) - uderzał pokrzywdzonego obuchem od siekiery, usiłując wbić mu gwoździe w nogę.

Zgodzić się należy z poglądami Sądu Najwyższego przedstawionymi przez skarżącego, że podstawą skazania uczestnika bójki lub pobicia za przestępstwo z art. 159 k.k. jest ustalenie, że dany sprawca używał broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego narzędzia i że do skazania na podstawie tego przepisu nie wystarcza ustalenie, że tylko jeden z uczestników bójki lub pobicia używa niebezpiecznego narzędzia, bowiem wówczas tylko ten jeden

uczestnik odpowiadać będzie na podstawie art. 159 k.k. (ewentualnie w zbiegu z art. 158 § 2 lub 3 k.k.), pozostali uczestnicy bójki lub pobicia odpowiadać będą na podstawie odpowiedniego przepisu zawartego w art. 158 k.k. W niniejszym stanie faktycznym sytuację można określić jako zupełnie inną od tej, na którą powoływał się skarżący w przytoczonych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Zachowanie obu oskarżonych było powiązane ze sobą, bowiem oskarżony M. P. (1) nie byłby w stanie uderzać pokrzywdzonego obuchem od siekiery, usiłując wbić mu gwoździe, gdyby nie zachowanie oskarżonego R. L. (1) przytrzymującego wyszarpującego się pokrzywdzonego za nogę, które uniemożliwiałoby ucieczkę temu ostatniemu. Była to zatem szczególna sytuacja, w której oskarżeni współpracowali ze sobą, mając obrany cel – przybicie nogi pokrzywdzonego gwoździami do podłoża. Dopiero wspólne zachowanie oskarżonych stanowiło o używaniu w stosunku do pokrzywdzonego niebezpiecznego przedmiotu w postaci siekiery, stąd w ocenie Sądu Odwoławczego zasadnym było przypisanie obu oskarżonym znamion czynu z art. 159 k.k. Z tych też względów argumentacja apelującego w tym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kolejny zarzut skarżącego, polegający na przyjęciu, iż R. L. (1) biorąc udział w pobiciu używał razem ze współoskarżonym niebezpiecznych przedmiotów i groził pokrzywdzonemu to zupełnie dowolna polemika z oceną materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy. W ocenie Sądu Okręgowego wyjaśnienia oskarżonych, w których starali się przekonać, że w stosunku do pokrzywdzonego nie używali niebezpiecznych przedmiotów, to jedynie próba ratowania się i stworzenia sobie linii obrony, mającej uchronić ich przed odpowiedzialnością karną.

Rozważając kolejny zarzut - naruszenia przez Sąd I Instancji zasady procesowej określonej w art. 5 § 2 k.p.k. nakazującej tłumaczenie wątpliwości w sprawie na korzyść oskarżonego, zasada in dubio pro reo dotyczy wątpliwości, jakie w trakcie postępowania może powziąć Sąd orzekający. W razie zaistnienia takiej sytuacji w sprawie i rozstrzygnięciu wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, zasadnym staje się zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Dodać i podkreślić należy, że wątpliwości musi mieć sąd orzekający, a nie strona. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała.

Przechodząc do zarzutów związanych z zeznaniami samego pokrzywdzonego to faktem jest, że najbardziej wiarygodnymi zeznaniami E. R. (1) były te złożone w trakcie postępowania przygotowawczego, bowiem w miarę prowadzenia postępowania przed Sądem jego zeznania ewoluowały i świadek zaczął podawać więcej szczegółów, stawiając siebie w coraz lepszym świetle. Nie zmienia to jednocześnie tego, że wskazane powyżej kwestie Sąd Rejonowy opisał, szczegółowo rozważył i zweryfikował, w oparciu o pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie. Sąd Odwoławczy w całości podziela tą część uzasadnienia Sądu I Instancji.

Co istotne, ze wskazywanej przez obrońcę oskarżonego R. L. (1) opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej pokrzywdzonego (k. 720-741,769-770) wynikało, iż opiniowany E. R. (1) wprawdzie ma tendencję do manipulacji faktami, świadomego ich zatajania, przejawiania i w jego wypowiedziach mogą pojawiać się treści o charakterze pseudo logicznym, ale z drugiej strony biegła wskazała, że pokrzywdzony ma zdolność postrzegania i odtwarzania faktów zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem i nie stwierdzono u niego występowania konfabulacji. Faktem jest, że pokrzywdzony w niektórych zeznaniach twierdził, że nie ukradł laptopa czy też dekodera (co z pewnością nie było prawdą) lub że nie spożywał w czasie tamtego zdarzenia alkoholu, co w ocenie Sądu nie zmienia tego, że znaczna część jego zeznań polegała na prawdzie i ząębiała z zeznaniami innych świadków, w tym P. C. czy też T. S. (2) oraz pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie (np. kwestia zepsutej wiertarki k. 46). W ocenie Sądu Okręgowego zmiana jego zeznań wynikała z tego, że w pewien sposób czuł się winny zapoczątkowania serii wydarzeń (ukradł przecież przedmioty należące do oskarżonego R. L. (1)) i chciał przedstawić siebie w lepszym świetle, niejako zrobić z siebie „osobę o wiele bardziej poszkodowaną”, skoro w rzeczywistości to jego zachowanie spowodowało oskarżonych. Oczywistym jest jednakże to, że fakt kradzieży rzeczy przez pokrzywdzonego nie może usprawiedliwiać zachowania oskarżonych, w tym i oskarżonego R. L. (1), który chcąc odzyskać należące do niego mienie, czynił to wspólnie z M. P. (1), w sposób, który wypełnił znamiona przestępstwa. Należy po raz kolejny podkreślić, że P. C. – bezpośredni uczestnik zdarzenia (k. 58-59) zeznała, że widziała jak oskarżony R. L. (1) przyniósł siekiery, wiertarkę i gwoździe, po czym straszył nimi pokrzywdzonego, co w połączeniu z zeznaniami K. Ł. (k. 61-62), który widział jak R. L. (1) trzymał siekiere i odniesionymi przez pokrzywdzonego obrażeniami i jego zeznaniami pozwala wyciągnąć wnioski, iż powyższe zachowania oskarżonego miały miejsce. Na marginesie stwierdzenie P. C., że nie widziała jak oskarżony zadawał ciosy

pokrzywdzonemu siekierą nie oznacza, iż taka sytuacja nie zaistniała. Po prostu świadek takiego wydarzenia, z wielu potencjalnych powodów, nie zarejestrowała.

Nie powielając uzasadnienia Sądu Rejonowego w tej części, w którym zostało to szczegółowo opisane i logicznie uzasadnione, nie sposób przyjąć innego przebiegu wydarzeń niż taki, iż obaj oskarżeni nie tylko grozili niebezpiecznymi przedmiotami, ale również ich wspólnie używali, aby zmusić pokrzywdzonego do ujawnienia, co zrobił ze skradzionymi rzeczami. Z pewnością za innym przebiegiem wydarzeń nie może przemawiać postulowana przez skarżącego kwestia, iż biegły Z. A. (2) w opinii ustnej wskazał, iż nie może wykluczyć, iż obrażenia jakich doznał pokrzywdzony mogły być następstwem uderzenia ręki czy nogi (k. 705v-706). Biegły stwierdził, że obrażenia odniesione przez pokrzywdzonego mogły powstać od uderzeń obuchem siekiery, co w połączeniu z innymi dowodami zgromadzonymi w niniejszym postępowaniu, nie pozwala zgodzić się z argumentacją skarżącego w tym zakresie, mającą przemawiać za niewinnością oskarżonego. Co istotne to, że funkcjonariusze policji Ł. S. (2) (k.603-604) i Ł. U. (2) (k. 634-635), którzy pierwsi widzieli pokrzywdzonego po zajściu zgodnie twierdzili, że pokrzywdzony nie wyglądał, aby faktycznie czuł się pokrzywdzony jakimkolwiek przestępstwem, z pewnością nie może być argumentem przemawiającym za brakiem winy oskarżonych. Nie ulega wątpliwości, że Sąd Rejonowy zauważył, że przyczyną całego zdarzenia była kradzież przedmiotów należących do oskarżonego R. L. (1) przez pokrzywdzonego, zatem dostrzegł motyw działania oskarżonego R. L. (1) i M. P. (1). Nie zmienia to jednocześnie tego, że nie ma usprawiedliwienia dla samowoli oskarżonych w postaci pojmania i zmuszenia do wskazania miejsca ukrycia skradzionych przedmiotów przez pokrzywdzonego.

Zarzuty podnoszone przez obrońcę oskarżonego M. P. (1), jak już wcześniej zostało to podniesione, w większości łączyły się z zarzutami przedstawionymi przez obrońcę R. L. (1), bowiem w/w kwestionował sprawstwo tego oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, starając się zdyskredytować całkowicie zeznania pokrzywdzonego. Powyższa kwestia została wyjaśniona we wcześniejszej części uzasadnienia. Należy po raz kolejny zauważyć, że oskarżony M. P. (1) odgrywał znaczącą rolę w zaistniałym zdarzeniu. Pokrzywdzony rzeczowo opisał w zeznaniach złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego przebieg wydarzeń z udziałem oskarżonego M. P. (1). Co istotne wiarygodności jego zeznań złożonych w trakcie prowadzonego śledztwa nie zmienia przejawianie faktów w trakcie postępowania sądowego. Sąd przyjął za udowodnione tylko i wyłącznie okoliczności znajdujące potwierdzenie w innych dowodach.

Świadek T. S. (2) (k. 586-587v, 11-13,19v) u której pokrzywdzony schował skradziony laptop, bardzo szczegółowo opisała zdarzenie, w tym stan w jakim spotkała pokrzywdzonego wracającego z mieszkania oskarżonego. Pokrzywdzony stwierdził wówczas, że o mało go nie zabili (mając na myśli oskarżonych). Świadek P. C. (k. 58v-59) również zeznała i opisała sposób w który obaj oskarżeni bili pokrzywdzonego. Mając zatem na uwadze, że świadek jako bezpośrednia uczestniczka zdarzeń z udziałem oskarżonych, starała się przedstawić przebieg wydarzeń w korzystniejszym dla nich świetle, mimo że pominęła w ocenie Sądu pewne fakty, to i tak jej zeznania wskazywały na aktywną rolę oskarżonych, co w połączeniu z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie świadczyło o winie obu oskarżonych.

Tym samym apelacje skarżących kwestionujące sprawstwo oskarżonych okazały się niezasadne.

Przechodząc do zarzutów obrońców oskarżonych M. P. (1) i R. L. (1) dotyczących rażącej niewspółmierności orzeczonych w stosunku do oskarżonych kar w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności – okazały się one o tyle zasadne, o ile prowadziły do obniżenia tych kar do 2 lat pozbawienia wolności, nie dzieląc ich stanowiska w zakresie wymierzenia kar z warunkowym zawieszenia ich wykonania.

Z rażącą niewspółmiernością kary mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar można ustalić, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. i dalszych. Tylko wtedy można uznać, że zarzut rażącej niewspółmierności kary jest uzasadniony, jeśli z punktu widzenia nie tylko sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, wymierzona kara jawi się jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w

Katowicach z dnia 5 listopada 2009 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 297/09 LEX nr 553884, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 21/13, LEX nr 1292670). Przy tym nie każda różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej niewspółmierności w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. Niewspółmierność rażąca to znaczna, „bijąca w oczy” różnica między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 maja 2003 r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113).

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności przedmiotowo-podmiotowe czynu przypisanego oskarżonym przemawiają za uznaniem, iż stopień społecznej szkodliwości i winy oskarżonych nie wymagał tak surowego potraktowania w zakresie kar (wymierzenia kar pozbawienia wolności 3 lat), jak zostało to przyjęte przez Sąd I Instancji. Sąd Rejonowy w procesie określenia wymiaru kary, nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności łagodzących, takich jak w szczególności tego, iż zarzewiem konfliktu była kradzież dokonana przez pokrzywdzonego, co oczywiście w żadnym stopniu nie usprawiedliwia zachowania oskarżonych, które skutkowały dotkliwym pobiciem pokrzywdzonego. Ponadto jak wynika z karty karnej oskarżonego M. P. (1) (k. 843) nigdy wcześniej nie wchodził w konflikt z prawem. W karcie informacyjnej leczenia szpitalnego (k. 823) stwierdzono, iż doznał on urazu głowy, a ponadto leczy się z powodu przewlekłych chorób, na co przedstawił stosowne zaświadczenia (k. 824). Oskarżony R. L. (1) był wprawdzie karany, ale jednokrotnie i za przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k., zatem godzące w inne dobro prawne (k. 147). Prokurator dołączył wprawdzie odpis wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z 2 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. XV K 101/13 (k. 855), ale na datę czynu (30 lipca 2012 r.) w/w wyrok nie był jeszcze prawomocny, co oznacza, że nie można brać pod uwagę tego skazania, jako okoliczności obciążającej oskarżonego. W ocenie Sądu Odwoławczego koniecznym stała się zatem zmiana orzeczenia w zakresie kar pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonym do 2 lat.

Przechodząc do kolejnej kwestii, a mianowicie nie skorzystania z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary należy wskazać, że w stosunku do oskarżonych brak jest pozytywnej prognozy kryminologicznej, która umożliwiałaby skorzystanie przez Sąd z tej szczególnej instytucji, czego nie zmienia ani podnoszona przez obrońcę oskarżonego M. P. (1) postawa oskarżonego, dotychczasowy styl życia, sytuacja osobista i majątkowa, zaś przez obrońcę oskarżonego R. L. (1) choroba alkoholowa oskarżonego i ustabilizowana sytuacja życiowa.

Przesłanki zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary określa art. 69 § 1 k.k., zgodnie z którym sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary, jeśli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Środki probacyjne mają co do zasady na celu poddanie próbie sprawcy, którego czyn ma charakter incydentalny i co do którego można postawić pozytywną prognozę kryminologiczną. W ocenie Sądu Okręgowego oskarżeni są osobami, które należy izolować, bowiem tylko kary bezwzględne uświadomią w/w naganność czynu.

Wymierzenie oskarżonym kar z warunkowym zawieszeniem ich wykonania nie jest także uzasadnione ze względu na cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie mają spełniać. Wobec braku pozytywnych przewidywań, co do oskarżonych orzeczenie kar 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania byłoby nieracjonalne i niecelowe. Tylko kara bezwzględna może uświadomić oskarżonym, że popełnianie przestępstw niesie za sobą dolegliwe konsekwencje i tym samym spełnić wobec nich cele zapobiegawcze i wychowawcze. Tym bardziej, że czyn jakiego się dopuścili był niezwykle drastyczny i gdyby nie ilość spożytego przez oskarżonych alkoholu, skutki zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego mogły być znacznie poważniejsze.

Przechodząc do apelacji prokuratora, zgodzić się należy z argumentacją skarżącego, że Sąd I Instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania poprzez zaniechanie wskazania zastosowanych przepisów ustawy karnej w części dotyczącej zwrotu oskarżonym wskazywanych dowodów rzeczowych oraz w części dotyczącej pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania. Stąd koniecznym okazała się zmiana w tej części wyroku Sądu Rejonowego i wskazanie art. 415 § 3 k.p.k. - jako podstawy prawnej pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania oraz art. 230 § 2 k.k. jako podstaw prawnych zwrotu dowodów rzeczowych zarówno oskarżonemu R. L. (1), jaki i M. P. (1).

Sąd Odwoławczy nie podzielił jednakże stanowiska skarżącego kwestionującego nie orzeczenie zadośćuczynienia na podstawie art. 46 k.k. Należy zauważyć, że orzeczenie zadośćuczynienia na podstawie art. 46 § 1 k.k. było w niniejszej sprawie fakultatywne, innymi słowy zależało od swobodnego uznania Sądu rozpoznającego sprawę. Zgodnie bowiem z art. 46 § 1 k.k. w razie skazania **sąd może** orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nie zmienia to jednocześnie tego, że brak rozstrzygnięcia w tym zakresie, które w niniejszej sprawie było fakultatywne, nie oznacza tego, że pokrzywdzony E. R. (1), o ile chce dochodzić swoich roszczeń związanych z doznaną krzywdą, może dochodzić ich na drodze cywilnej.

Nie należy również tracić z pola widzenia, że w niniejszej sprawie prokurator wystąpił z powództwem cywilnym o zasądzenie od obu oskarżonych kwot po 2000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd Rejonowy pozostawił powyższe powództwa bez rozpoznania, uznając iż zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na ich merytoryczne rozstrzygnięcie, co do całości żądania. Tym samym jak już wcześniej zostało to podniesione i te rozstrzygnięcie nie wyklucza możliwości dochodzenia przez pokrzywdzonego roszczeń na drodze cywilnej. W zakresie zaś środka karnego, o jakim mowa w art. 46 k.k. nie należy zapominać, że oprócz jego funkcji kompensacyjnej, jego rolą jest także zwiększenie dolegliwości karnej, zatem funkcja represyjna. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym stanie faktycznym mając na uwadze, iż pokrzywdzony ukradł jednemu z oskarżonych dekodery i laptop, zwiększenie dolegliwości karnej oskarżonym obok wymierzonych im kar w wymiarze bezwzględnym, byłoby nadmierną dolegliwością.

Mając na uwadze powyższe rozważania, stosownie do treści art. 437 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zmienił orzeczenie Sądu I Instancji w ten sposób, że wymierzone wobec oskarżonych R. L. (1) i M. P. (1) kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat (pkt 1 części dyspozytywnej wyroku) obniżył do 2 lat oraz jako podstawę rozstrzygnięcia w punkcie II części dyspozytywnej wyroku wskazał art. 415 § 3 k.p.k., zaś w punkcie V i VI części dyspozytywnej wyroku wskazał art. 230 § 2 k.p.k. W pozostałym zakresie utrzymał wyrok w mocy.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U.2013.461 j.t.).

O opłacie za postępowanie przez sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 10 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983.49.223 j.t.), zaś o pozostałych kosztach za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 634 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k.

Koszty procesu w kwocie 70 złotych obejmują opłatę z tytułu kosztów poniesionych za uzyskanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k.) oraz z tytułu kosztów doręczeń wezwań i innych pism (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k.). Opłata za kartę karną została ustalona zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz.U. 2003 151.1468). Opłata za każdą kartę karną wynosi 50 złotych. Jeśli chodzi o wskazane koszty doręczeń, zostały one naliczone w oparciu o § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz.U. 2003.108.1026 z późn. zm.), stosownie do którego ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism wynosi w każdej instancji w postępowaniu sądowym po 20 zł, niezależnie od liczby doręczonych pism.

Na mocy art. 624 § 1 k.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego M. P. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, iż przemawia za tym jego dotychczasowa sytuacja zdrowotna i majątkowa, bowiem oskarżony utrzymuje się z renty w wysokości 474 zł miesięcznie, nie ma żadnego majątku.